

Stalking

Pozostając blisko tematu randek nie sposób przejść obojętnie nad zjawiskiem Stalkingu. Co to w ogóle za określenie? Słowo pochodzi z języka angielskiego i w tłumaczeniu bezpośrednim odnosi się do czynności związanej z polowaniem, podchodami, skradaniem się podążaniem za kimś etc. Stosuje się je do osób, które mówiąc po polsku nękają inne osoby. W sposób ciągły, powtarzalny wywołując w nich obawy o swoje bezpieczeństwo w tym zdrowie i życie. Typowe formy nękania to uporczywe smsy i połączenia telefoniczne np. z pogrózkami, prześladowanie czyli pojawianie się stalkera w miejscu pracy, pod domem, na uczelni ogólnie w miejscach przebywania osoby prześladowanej, śledzenie jej, włamywanie się do poczty elektronicznej oraz kont na portalach społecznościowych szantażowanie jej, wysyłanie upominków, kwiatów mimo wyraźnej odmowy, proponowanie na siłę przyjaźni, nadmierna powtarzająca się uprzejmość itp. Stalking może być zarówno psychiczny jak i fizyczny. Lub w efekcie końcowym w obu formach na raz. Stalker wobec braku możliwości „dosięgnięcia” bezpośrednio osoby przez niego prześladowanej zaczyna niszczyć rzeczy z nią związane. Zostawia ślad swojej obecności w taki sposób, aby przede wszystkim to ona pierwsza je dostrzegła. Od tych osobistych jak ubrania i sprzęt domowy poprzez wyrządzenie krzywdy jej ukochanemu

zwierzakowi aż po samochód, drzwi do mieszkania, rower piwnicę itp. włącznie. Wszystko to z czym ofiara ma styczność. Celem pośrednim stalkera jest wywołanie lęku u prześladowanej osoby by zrealizować główny cel jakim jest np. powrót byłej dziewczyny lub niedopuszczenie do jej odejścia. Oczywiście ze strachu przed konsekwencjami. To jedna z możliwości, bo bywa i tak że celem głównym jest zniszczenie czyjejś reputacji doprowadzenie do utraty majątku czy śmierci. Niestety efektem stalkingu są również gwałty porwania, zabójstwa, morderstwa, czyli najcięższy kaliber przestępstw. Klasycznym przykładem stalkingu bywa czasem zachowanie jednej ze stron po odejściu ze związku. Lub sam fakt mówienia o odejściu czy rozwodzie. Przemoc w małżeństwie to nic innego jak klasyczny stalking. To najczęściej spotykane powody wywołujące go które również najczęściej są bagatelizowane przez osoby je doświadczające. Niestety brak podejmowania działań zapobiegających wystąpieniu stalkingu na samym początku, nim dojdzie do jego eskalacji powoduje dotkliwe konsekwencje. Przyszłe ofiary mimo tego, że zdają sobie sprawę z zagrożenia w wielu sytuacjach nie podejmują żadnych działań. Z różnych powodów. Czekają aż sytuacja sama się ustabilizuje i wierzą w to, że ich były partner nie posunie się do „takich” kroków. To oczywiście zasadniczy błąd dostrzegany po fakcie. Z praktyki wynika, że partnerzy, małżonkowie, konkubenci itd. robią właśnie to o co w życiu byśmy ich nie podejrzewali. Stają się agresywni, bezkompromisowi, wulgarni, władczy, stosujący

przemoc fizyczną i psychiczną, mściwi, podstępni etc. Ukazują swoją drugą twarz, naturę, osobowość i tłumione emocje. Swym zachowaniem wzbudzają w nas strach. Nadużywają alkoholu biorą narkotyki, demonstrują swoją wyższość i złośliwość czerpiąc siłę z naszego lęku. Jak długo może trwać takie znęcanie? To zależy od ofiary i celu stalkera. Konkretniej sytuacji. Inną sytuacją będzie nękanie gwiazd filmowych czy muzycznych a inną nękanie byłej małżonki czy dziewczyny. A jeszcze inną np. pracodawcy lub wykładowcy na uczelni. Może trwać krótko w przypadku zdecydowanej reakcji osoby poszkodowanej lub nawet kilka lat wobec braku podejmowania działań. Niezależnie od sytuacji należy pamiętać, że kwestia stalkingu znajduje uregulowanie w Kodeksie Karnym i w przypadku odpowiedniego przeciwdziałania można doprowadzić do skutecznego ukarania sprawcy. Co zatem powinno się zrobić w takiej sytuacji? Gdzie szukać pomocy? Możliwości jest kilka i każda będzie skuteczna, jeżeli będziemy zdecydowani i konsekwentni. W pierwszej kolejności w sytuacji bezpośredniego zagrożenia należy powiadomić tradycyjnie Policję. Najlepiej w trakcie działania stalkera. W momencie, w którym np. dobija się do drzwi, niszczy nasze mienie, śledzi nas, prześladowuje w miejscu pracy, używa wobec nas przemocy fizycznej etc. W drugiej kolejności należy powiadomić prokuraturę o nękanii – stalkingu i złożyć stosowne zawiadomienie. W trzeciej kolejności należy zbierać i dokumentować przebieg wydarzeń najlepiej w formie pisemnej, audio - video oraz posiadać świadków zaistniałych

wydarzeń. A w czwartej przestajemy się komunikować z nim uniemożliwiając mu jakikolwiek kontakt osobisty czy za pośrednictwem elektroniki. Blokujemy numery telefonów, blokujemy pocztę elektroniczną, zmieniamy wszystkie hasła dostępowe do naszego komputera, telefonu portali itd. Nie reagujemy na żadne zaczepki, nie odpowiadamy na żadne pytania, unikamy tej osoby jak zarazy. Absolutnie nie wolno otwierać jej drzwi, wsiadać z nią do samochodu pozwalać się odprowadzać itd. Znane są mi sytuacje w których Pani w dobrej wierze dała się namówić by wyjść na chwilę przed blok porozmawiać. Nim się zorientowała były partner wciągnął ją do samochodu i pod groźbą odebrania życia zawiózł do lasu. Cud, że przeżyła. Inny Pan wpadł na pomysł by wejść pod osłoną nocy do domu swojej byłej małżonki i porozmawiać z nią o swoich uczuciach za pomocą pięści. Również cud, że przeżyła i że skończyło się to tylko szpitalem. Bo mogło w kostnicy. Niewinne spotkanie z byłym chłopakiem w dobrej wierze porozumienia na neutralnym terenie skończyło się gwałtem zbiorowym w ramach wymierzenia kary byłej dziewczynie. Otworzenie a raczej uchYLENIE drzwi do mieszkania przez inną Panią skończyło się wtargnięciem byłego partnera do mieszkania i porąbaniem siekierą wszystkich mebli jakie były, łącznie z drzwiami wejściowymi. Pani po takich odwiedzinach długo nie mogła dojść do siebie. Zdarzały się i takie przypadki, gdzie napastnik kończył żywot w kuchni u byłej małżonki, bo ta w przypływie odwagi i całkowitej desperacji dźgała go nożem kuchennym aż po

samą ręką. Dramaty z życia wzięte. Zawsze należy podejmować wcześniej wymienione działania by zapobiegać i przeciwdziałać zagrożeniom. Ponadto, możemy pokusić się o wynajęcie prywatnej ochrony, prywatnego detektywa, mediatora czy adwokata, który będzie nas reprezentował oraz na drodze cywilnej wystąpić do Sądu o zastosowanie środków zapobiegawczych wobec nękającej nas osoby. Jeżeli nie czujemy się na siłach by przetrwać ten trudny okres możemy zwrócić się o pomoc do psychologa, zapisać się do grupy wsparcia, zacząć trenować samoobronę co skutecznie podnosi poziom wiary we własne siły, skorzystać ze wsparcia różnych fundacji i organizacji działających przeciwko przemocy w rodzinie. Prawdziwi przyjaciele również mogą być bardzo potrzebni. Pamiętajmy, że nie jesteśmy sami i że pomoc jest na wyciągnięcie ręki. Innym tak samo przytrafiają się przykre sytuacje i nie wolno nam się tego wstydzić. Należy mówić o tym głośno i wyraźnie. Bezwzględnie należy się zdecydować bronić i przeciwstawiać stalkerowi. Koniecznie należy podejmować kroki do wyeliminowania nękającej osoby z naszego życia. Bez szukania wymówek. Zaniechanie działania może doprowadzić do nerwicy lękowej, ciężkich zaburzeń psychicznych, samobójstwa, degradacji osobowości, społecznej i rodzinnej. Tworzy się patologia. Którą później ciężko zostawić za sobą. Znam wiele przypadków braku logicznego myślenia i poddawania się woli sprawcy. Sytuacji z których można było wyjść bez szwanku, gdyby tylko zwrócić się o pomoc. Ofiary nie potrafiły zdecydować się na działanie.

Odwlekały je w nieskończoność trzęsąc się ze strachu. Były świadome zagrożeń, wiedziały mniej lub więcej o konsekwencjach jakie mogły ich spotkać a mimo to czekały z nadzieją na cud, że ich partner się opamięta. Nie znam żadnej sytuacji w której napastnik uruchomiłby logiczne myślenie i powstrzymał się od nękania. Za każdym razem dochodziło do eskalacji przemocy, w której obie strony na końcu ponosiły dotkliwe konsekwencje. Dramat staje się tym większy, kiedy towarzyszą nam dzieci. To na nich odbije się najmocniej brak naszego działania. One będą świadkami naszego niezdecydowania i porażki. A co gorsze, mogą wykorzystać zdobyte doświadczenia jako wzorzec późniejszego zachowania w podobnej sytuacji, która może je spotkać na drodze dorosłego życia. Nasze decyzje podjęte lub nie mogą mieć długofalowy wpływ nie tylko na nas.

Wszyscy żyjemy na tym świecie po którym ręka w rękę kroczą: dobro i zło grzech i niewinność. Zamknąć oczy na jedną jego połowę, by żyć w spokoju i bezpieczeństwie - to jakbyśmy chcieli dla większej pewności wędrować z zamkniętymi oczami wśród urwisk i przepaści.”

Oscar Wilde